

# KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za m. jednocyfrowe, ogłoszenia mieszkalniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## DRUGI KONIEC KIJA.

Dyskusja w sprawie gospodarki planowej i postępującej szybko radykalizacji młodej inteligencji polskiej zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio mamy do zanotowania znamienne obawy. Odezwała się „Gazeta Polska” najpoważniejsze dziś i najlepiej redagowane pismo polskie. Po artykule p. ministra Matuszewskiego na temat gospodarki planowej ukazał się w dniu 11 września artykuł jednego z kulturalniejszych publicystów polskich Otmara p. t. „Kij w mrowisku”.

Otmara znamy i cenimy za jego korespondencje z Rosji naprawdę bezstronne, pisane bez plucia się i bez zachłystywania entuzjazmem, z uzna niem lub krytyką naprawdę poważną go przeciwnika ideowego.

I dlatego właśnie musimy zabrać głos, wyjaśnić te sprzeczności i nieporozumienia, które musiały się wkręcić do artykułu p. t. „Kij w mrowisku”, choćby wskutek braku bliźszego zetknięcia się z naszym ruchem.

„Kampania „antykapitalistyczna” podjęta przez pewne ugrupowania naszego obozu nie może nie wzbudzić wyrażnych sympatii, choćby ze względu na jej beztępienie szlachetnie pobudki. Awersję do metod Coeurów i Kostyrinów musi w głębi duszy żywić każdy uczciwy polski inteligent.

Wtedy nasze z masą, nie osłabły dynamizm wskutek kryzysu gospodarczego. Wielka ilość robotniczych „cyklistów”, która z radością zaliczamy do nadzobudowanego do Moskwy zjednoczenia z manifestacją w obronie granic zachodnich na placu Marszałka Piłsudskiego w przekonaniu, że jeszcze bardziej mnie utwierdziła”.

Ten pierwszy ustęp artykułu pozostaje w zgodzie z naszym emocjonalnym punktem wyjścia, z moralną podstawą naszego radykalizmu społecznego.

Zwątpeł w wartości twórczą warstw drobniomieszczańskich, drobnej grupy wielkiego kapitału i niedo bitków szlachetczyzny, głębokie poczucie solidarności społecznej lepszej części inteligencji polskiej z proletariatem pracującym fizycznie — koniec czności moralna wydzierżawienia i ukatowania warstwy chłopiejskiej i robotniczej, postawienia jej przy własnym i niechętym wstąpieniu do pracy — dyktują nam nasz radykalizm. Stwierdzenia Otmara ujmujące w klamrę cały artykuł są nam niezmiernie bliskie. Jak daleko odbiegł od „szklanki zampana” lub lańcucha luksusowych linuzyn na Place de la Concorde, nie trzeba dodawać.

Nie myli się też Otmara, że radykalizm nasz wrościł z pobudek czysto moralnych. Świadczy o tem wszędzie i zawsze podkreślany stosunek do materializmu filozoficznego, woła o tem głośno katolicki odłam naszego ruchu, z pobudek natury moralno-religijnej czerpiący wiarę w konieczność rewolucyjnej przebudowy ustroju.

Konsekwencja, która każe nam ze sfery rewolucji moralnej przejść w sferę rzeczywistości gospodarczej, która dyktuje nam idącą jednocześnie z rewolucją psychiczną, rewolucję w podziale dochodu społecznego i systemie produkcji budzi zastrzeżenia p. Otmara:

„Wydaje mi się, że kampania podjęta przez grupę „Przełomu” i radykalnie usposobionej ołdmy młodzieży wileńskiej na poważny błąd w założeniu. Oto wychodząc z pobudek czysto moralnych, szuka rozwiązania sprawy w płaszczyźnie gospodarczej”.

Nie możemy oczywiście odpowiadać za „Przełom”, który, jak nam się wydaje idzie raczej po linii żądań Otmara i kładzie główny nacisk na rewolucję w sferze psychiki.

Odpowiadamy za siebie, za całą radykalną grupę młodzieży wileńskiej, za szerokie masy młodej inteligencji polskiej ze wszystkich środowisk, za proletariata, który pozna nasze uczucie i bezkompromisowe stanowisko i przedczy czy później znajdzie się w ogromnej większości w naszych szeregach.

dźwięku wśród warstw twórczych społecznie, wśród robotników i chłopów.

Kapitalizm jest skomplikowanym systemem filozoficzno-ekonomicznym. Moralność burżuazyjna, której jesteśmy zupełnie obcy wyrosła i tkwi korzeniami w tych a nie innych warunkach podziału dóbr materialnych. Nietylko ludzie ale przedewszystkiem system jest winien. Dążenie do zysku za wszelką cenę i wbrew wszelkiej moralności jest usprawiedliwione w ustroju, który wartość człowieka i jego pozycję w hierarchii społecznej łączy z zyskiem, który pozwala gromadzić, kapitalizować, żyć z renty i mar notrawić. Ubóstwienie pieniądza jest zrozumiałe w systemie, gdzie do znaku obiegowego przywiązuje się pojęcie bezwzględnej wartości. Bezinteresowność nie ma podanego gruntu przy łączeniu inicjatywy osobistej z nagromadzeniem w rękach jednostek dóbr materialnych.

Kapitalizm stanowi system ekonomiczny plus moralność wytworzona w konsekwencji tego systemu. Aby zmienić moralność nie wystarczy na wracać. Należy zmienić te zasadnicze warunki, które sprzyjają rozwojowi notorycznie ujemnych właściwości duchowych.

Dlatego pragnąc odrodzenia moralnego, widzimy jedną do tego drogę w rewolucji gospodarczej.

Smutna jest historia społecznych ruchów moralizatorskich, które nie miały programu przebudowy gospodarczej. Doświadczenie faszystów po winno być dla nas dość odstraszającym przykładem. Ruch, który zrodził się z głębokim wstrętem rewolucyjnym syndykalistów do kultury burżuazyjnej przerodził się w instrument podtrzymania tej kultury i tego ustroju i zakrepił.

Oddalamy, jako scholastyki spory na temat, czy zjawiska materialne determinują zjawiska natury kulturalnej i moralnej, czy też odwrotnie. Stwierdzamy współdziałanie i współzależność jednych od drugich. I to w starca nam, aby zapewnić, że nie wyczerpiemy sił jedynie w bezowocnej rewolucji psychicznej.

Znamy dobre metody burżuazji, która wszelkie ruchy o nieskrystalizowanym obliczu programowym, ruchy o pewnym nastawieniu moralnym je dnie siła w pęta zależności osobistej, towarzyskiej i materialnej, nie kupuje je prostopo niepostrzeżenie, aby w końcu użyć jako posłusznego narzędzia do własnych celów.

Nie zamierzamy wytaczać polemiki na płaszczyźnie wyników osiągniętych w Rosji Sowieckiej. Nie to nas w tej chwili obchodzi.

Pisze Otmara: „Wreszcie należy rozwinąć iluzję co do sukcesów t. zw. „gospodarki planowej”. By najmniej nie zamierzam być złośliwym ale istnieje ona tu wyłącznie na papierze. Ośmiela się twierdzić na zasadzie docierających do mnie biuletynów oficjalnych agencji, że wielkie według których ilość przedsięwzięcia nie wykonywujących planu jest nie skłonienie wyższa od przedsiębiorstw które go wykonały. Z pośród kierowników tych ostatnich niektórzy trafiają wreszcie, czy później na ławę oskarżonych za fałszywe raporty (np. proces wielkich tartaków „Elek trolles” w Stalingradzie, premijowanych swego czasu za wykonanie planu „z nadwyżką”).

Jeżeli nawet zgodzimy się bez protestu na te uogólnienia Otmara — mu simy sięgnąć głębiej. Punktem wyjścia dla naszej gospodarki planowej nie jest Rosja. Jest nim był robotnik, chłop i inteligenta polskiego, dążenie do zrzućcia z Polski jarzma niewoli gospodarczej i wyczućcie idącej konieczności dziejowej.

Nawet oczywiste niepowodzenie eksperymentu sowieckiego nie przeszkodziło nam w wykonaniu zamierzeń. Tam gdzie praktyka jednych i drugich daje niezadawalające rezultaty, idziemy drogą samodzielnego lożki. Tem bardziej, że niepowodzenie „planowej produkcji” (eksploatacji) w Sowieciech nie należy wyczućnie przypisywać ani błędowi doktryny, ani błędowi wykonania. Przyczyna leży w lekceważeniu tu dotychczas „zagadnieniu człowieka”.

Argument ten jest jeszcze jednym dowodem na naszą korzyść przeciw poglądom lekceważącym również za gadaniem człowieka a przypisującym pewne niepowodzenia sowieckiej gospodarce wadliwemu systemowi ekonomicznemu. W wielu zwalczających nas polemikach nie doceniano tej ważnej różnicy która nas dzieli od bolszewizmu. Starając się zaszczepić doktrynę materialistyczną we wszyst

kie umysły, bolszewizm ogranicza wszystkie pobudki postępowania do jednego rodzaju.

Odrzucając materializm, jako ogólną podstawę filozoficzną, katolicka część obozu stoi na gruncie pobudek religijnych, część niekatolicka wyznaje swoistą heroistyczną ideologię pracy. Przerobienie i wychowanie człowieka uważamy za zadanie, które musi być wykonane jednocześnie z przebudową gospodarczą. Piątkaletka moralna jest równie ważna, jak piątkaletka rozbudowy gospodarczej.

„Otoż „plan inwestycyjny” żadnych zmian w psychice wykonujących go ludzi nie wymaga. Natomiast „planowa produkcja” (eksploatacja) musi rozporządzać olbrzymią ilością ideowych wykonawców, którzyby w wspólnym (państwowym) pracowali lepiej, niż na własnym.

Dlatego to i, zw. „problem kadry” tak dalece zaprzęta uwagę współczesnych władców Rosji, których eksperyment niesposob odmówił mu wielkości! nieustannie zahacza się o niesumienne sprzedawców czy kierowników w spółdzielni, lub samowolnie opuszcza brami materialnymi, nie mówiąc już o chłopach, których trzeba namawiać do siewu lub żniw”.

Ale na to, aby problem kadry został rozwiązany, nie wystarczy prze rabiać ludzi pojedynczo i zbiorowo, nie wystarczy leczyć, skoro zarazki roznoszą się w powietrzu. Nowoczesna technika każe przyjąć metodę zapobiegania. I dlatego nie ustępujemy ani na krok z naszych postulatów za sadniczej i rewolucyjnej rekonstrukcji obecnego systemu produkcji, zmiany podziału dochodu społecznego i wprowadzenia powszechnej planowości gospodarczej.

Pod uwagami Otmara o konieczności wychowania nowego człowieka możemy się podpisać oburącz. Kij został wadzonym w mrowisko, ale kij ma dwa końce. Chwytny za drugi koniec kija i wyciągamy autora do mrowiska, do wspólnej walki o lepszą przyszłość polskich klas pracujących.

Stefan Jędrzychowski.

## Posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej.

Niemcy nie przybyli. — Przemówienie Hendersona.

GENEWA, (Pat). W dniu 21 września odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej, w nieobecności delegata Niemiec. Przewodniczący Henderson złożył wstępne oświadczenie, w którym położył nacisk na konieczność doprowadzenia prac konferencji do pomyślnego końca. Na wniosek przewodniczącego sprawa wstrzymania się Niemiec od udziału w pracach prezydium nie została poddana dyskusji ponieważ Hendersonowi zależy na pozostawieniu Niemcom zupełnej swobody w odpowiedzi, którą mają wy stosować na jego list z 18 września r. b. Kolei prezydium przystąpiło do rozpatrywania technicznych punktów porządku dziennego.

GENEWA, (Pat). Jesienny sezon genewski rozpoczął się 21 września posiedzeniem prezydium konferencji rozbrojeniowej. W posiedzeniu tem wzięli udział wszyscy członkowie prezydium z wyjątkiem przedstawiciela Niemiec. Francję reprezentował Paul Boncour, Wielką Brytanię sir John Simon, Polskę — gen. Burhardt Bukacki.

Na początku posiedzenia prezydium zdecydowało odbywać obecnie posiedzenia publicznie, gdy dotychczas były one zawsze poufne. Następnie przewodniczący Henderson wygłosił przemówienie, w którym omówił za dania prezydium. Henderson oświadczył, że konieczny jest nowy wysiłek w kierunku redukcji zbrojeń. Następnie mowa zapoznał prezydium z faktami, jakie zaszły w okresie wakacyj w szczególności zakomunikował treść listu Litwinowa który zawiada nia o decyzji Sowieców nieprzystąpienia delegatów do komisji technicznej, zanim nie będą powzięte w komisji głównej decyzje o charakterze zasadniczym. Dalej Henderson zakomunikował znany list ministra Neuratha i o powiedział, jaką wyśtosował onegdaj do niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Odpowiedź została zaaprobowana przez prezydium poczem zdecydowano odczytać wszelką dyskusję na ten temat do chwili nadejścia od powiadzi rządu niemieckiego.

## Dymisja rządu węgierskiego.

BUDAPESZT, (Pat). Gabinet podał się do dymisji. Regent przyjął dymisję rządu, polecając mu załatwienie

bieżących spraw do czasu utworzenia nowego gabinetu.

## Wyniki konferencji w Stresie.

WIEN, (Pat). Prasa tutejsza, omawiając wyniki konferencji w Stresie, podkreśla, że pozytywnym rezultatem konferencji jest konwencja zbożowa. Państwa rolnicze zdołały po części przeprowadzić swe żądania, natomiast sprawa austriackiego wywozu

przemysłowego pozostaje nadal w zawieszonym.

„Arbeiter Ztg.” twierdzi, że jednostronny kurs agrarny, panujący w Stresie, sprawił, że państwa rolnicze nie śpieszą się z koncesjami na rzecz przemysłu austriackiego.

## Śmierć górnika w kopalni.

KATOWICE, (Pat). — W kopalni Aleksander, należącej do księcia Pszczyńskiego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Miano wiele górnika Konstytia Gawliczek z Miezra

po ukończeniu pracy szedł niedozwolona do przechodzenia pochylnią, gdzie nagle uderzył się dwa wózki kopalniane, które uderzając Gawliczka, zabiły go na miejscu.

## Przed otwarciem sesji Ligi.

Już się zjeżdżają.

GENEWA, (Pat). Przybyli tu w dniu 21 b. m. rano Herriot, Paul Boncour, John Simon i Madariaga.

GENEWA, (Pat). W dniu 21 b. m. wieczorem przybył do Genewy minister Zaleski.

## Nacisk na Niemcy.

WIEN, (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że w tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż dyplomacja angielska i włoska pracują usilnie nad znalezieniem sposobu u możliwienia Niemcom wzięcia udziału

w konferencji genewskiej. Mówi się o tem, że ma nastąpić w Berlinie wspólny krok włoska i angielski, które go doniosłość moralna wystarczy do wywarcia nacisku na Rzeszę.

## Walka aż do końca

o równouprawnienie w zbrojeniach.

BERLIN, (Pat). W organie niemieckich związków patriotycznych pod nazwą „Droga do wolności” minister spraw zagranicznych von Neurath ogłosił artykuł, w którym oświadcza, że Niemcy zgodzili się na postanowienia rozbrojeniowe traktatu wersalskiego, uważając je za przejściowe. Niem

cy nie wezmą udziału w obradach konferencji rozbrojeniowej, dopóki żądanie równouprawnienia nie zostało uznane przez wszystkie zainteresowane państwa. Walkę o równouprawnienie Niemiec prowadzić się będzie aż do końca.

## Utargować, gdzie się da.

PARYŻ, (Pat). Prasa francuska za mieszczą depesze z Waszyngtonu, we dług której sen. Reed w rozmowie z premierem Herriotem dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone poprzeciw rządu francuskiego w spra

wie niemieckich pretensji zbrojeniowych, o ile Francja udzieli swego poparcia rządowi waszyngtońskiemu co do stanowiska, jakie zamierza zająć w sprawie Dalekiego Wschodu.

## Śmierć Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.



W poniedziałek wieczór zmarł w Gdańsku Wysoki Komisarz Ligi Narodów margrabia Manfred Grawina.

Podajemy podobiznę Zmarłego.

## Lakoniczny dziennik ekonomisty.

W dalszym ciągu na światowych rynkach towarowych i giełdowych trwa baissa. Zao w giełdy nowojorskiej grała pierwsza skrzy pce. Bywały giełdowi coraz częściej szepcą o najbliższych wyborach na prezydenta. Wid mo upadku Hoovera wystraszyło tych „bo omers” z Wall-Street, niedobitki realizują dotychczasowe zyski i czekają dalszych wypadków. Zagrożeni, przęgnają wyborczą w okręgu Maine, republikanie mają jeszcze z większym rozmachem „ankreć” konjunk tury. Podobnie chcą oni zwiększyć kredyty dla kolekt, że będzie można obstarować i zakupić milion ton szyn. Skarb państwa zaś ma emitować długoterminową pożyczkę konwersyjną na olbrzymią sumę 5 miliard dolarów. Wybiorą Hoovera, czy niewy biorą? — to jest pytanie decydujące dziś o nastroju giełdy nowojorskiej. Na innych gieł dach światowych bez zmian.

Ciekawe są kartelowe machinacje. Oto jedna z nich: W ostatnich czasach na ryku kół światowych surowy cukier podrożał o 100 proc. Zaczęto dochodzić przyczyn tej niuesprawiedliwionej zwyczajki. I co się oka zało?

Drobni rolnicy amerykańscy na Kubie prymitywnymi narzędziami wyrabiali cukier z trzciny cukrowej. A ponieważ nie musieli opłacać grubych pensji dyrektorskich ani słonych dywidend — sprzedawali cukier po tanich cenach robiąc konkurencję kartelom cukrowym. Wtedy kartele rzuciły na rynek kubański masę cukru po śmieśniesz niskich cenach, tak niskich, że nawet — niewiemy gajacy wiele rolnicy kubańscy — nie mogli około dwóch miliardów funtów postanowić wały plantacje cukrowe a starszy się jedy nymi panami — polyktywali wysokie ceny.

Dobrym sposobem na upór hutników, którzy nie chcą zniżyć cen żelaza, okazały się ostatnie transporty z zagranicy. Zwłaszcza Belgja sprzedaje żelazo na dogodnych warunkach kredytowych. Syndykat hut żelaz nych zaniepokoił się i poczynił starania u czynników miarodajnych celem utrudnie nia przywozu z zagranicy. Podobno już dość równole hutnicy są gotowi obniżyć ceny że laza.

A tymczasem na wyższe węgiel i na całej kampanii przeciwwęglowej chcą zarobić drzewnicy. Mówią oni, że to podnosi ceny, by więcej zarobić, musi też ponieść na rzecz państwa odpowiedzialność wysokie cięzary. A tymczasem przemysł węglowy korzysta na ślad z szeregu przywilejów. Z jakiej racji np. pytają drzewnicy — przemysł węglowy ko rzysta z bezpłatnego przewozu węgla na od ległości ponad 500 km.

No? Czag.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

PIENIĘŻNA.

WARSZAWA, (Pat). Londyn 30.96—30.80; Nowy York 8.92 — 8.90; Paryż 34.97 — 34.88. Szwajcaria 172.15 — 171.72; Berlin 212.40 — 212.30. Tendencja niejednorodna. AKCJE: Bank Polski 86 i pół — 88; Cu kier 19 — 18.75 — 19; Lilpop 3.50; Tendencja monejsza.

ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 21. 9. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.25 — 16.50, pszenica jednolita 28.50 — 29, pszenica zbierana 28 — 28.50, owsis jednolity 16.50 — 17, o wies zbierany 15.25 — 15.75, jęczmień na ks sę 16 — 16.50, jęczmień browarny 18 — 19, gryka 17 — 19, proso 18 — 20, groch polny 26 — 29, peluska 18 — 20, siemię lniane 32 — 34, konczyca biała surowa 120 — 160, konczyca biała bez kaniarki o czystości do 97 proc. 160 — 200.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). W 11 dniu ciągnięcia V klasy 25 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na numery losów: 10 tysięcy zł. — 99.056; 5 tysięcy — 36.974, 95.264; 3 tysiące złotych — 85.950, 95.290, 105.848, 124.621 i 150.716.

## Herriot opuścił Genewę.

GENEWA, (Pat). Premier Herriot który przybył w środę rano do Gene wy, nie wziął udziału w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojenio wej. Odbyszy po południu kilka rozmów Herriot zdecydował jeszcze w środę wieczorem wyjechać do Paryża Powróci on do Genewy w poniedziałek, na otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

Stwierdziwszy, że prace prezydium toczą się normalnie i że nieobecność Niemiec nie wpłynęła na zmianę pro

gramu prac, Herriot nie uważał za konieczne uczestniczyć osobiście w obradach prezydium.

## Niemiecki delegat na konferencję rozbrojeniową.

GENEWA, (Pat). W chwili gdy prezydium konferencji rozbrojenio wej dyskutowało po raz pierwszy w nieobecności Niemiec nad kwestją bombardowania powietrznego, zjawił się znany sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin” który manifestacyjnie prze leciał tuż nad gmachem konferencji rozbrojeniowej.

# NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

„Pse figle...”  
Przemysł naftowy, który właśnie w Polsce powstał dzięki Pomysłowi ap tekazra krańdzkiego Lukaszewicza był u nas jednym z najspokojniejszych przemysłów i bez większych tarć spełniał swą doniosłą w życiu państwa rolę. Niestety przypętał się do chany kapital zagraniczny i potrafił w tej branży zaimprowizować historię a la Żyrardów. Interes — nie na szcze — kazały wywołać strajk, który rujnuje zysy robotników, interesy każą wykupować za cenne dolary małe zakłady, poto tylko by je zniszczyć...

I słusznie pisze „Gazeta Lwowska”:  
„Już samo niszczenie małych rafinerii i demoralizujące nagrody za nieuruchomienie większych zakładów przetwarzania produktów naftowych jest wyraźnym działaniem na szkodę zdolności obronnej Państwa. Łatwiej bowiem i taniej przyjdzie zniszczyć bombami kilka wielkich rafinerii, aniżeli szukać setek drobnych zakładów po całym Podkarpaciu i każdy z osobna unieszkodliwić. Wszak ropy, benzyny i smarów nie ruszy żaden motor, żaden tank, żaden samolot, żadna maszyna pracująca na obronę Państwa  
Z tego też względu twierdzimy, że cały strajk ma posmak antypaństwowy i jako taki z miejsca przerwać należy za wszelką cenę, choćby nawet trzeba było winnych tak kapitalistów jak i bolszewizujących robotników oddać wprost do dyspozycji sędziego śledczego. Gładz zachowywał się dotychczas bardzo lojalnie i demokratycznie wobec konfliktu po ważniejszych, starając się doprowadzić do porozumienia. Uczucie wysiłki Rządu znane są z prasy szerokim sferom obywat. jeżeli jednak obie strony trwać będą dalej w niemożliwym uporze, przyjdzie musi karząca ręka Państwa, która na takie pse figle długo pa trzeć nie może. Nasi przyjaciele zagraniczni muszą zrozumieć, że est modus in rebus”

## Nie znamy Ukraińców.

„Gazeta Polska” pisze o zbyt już wielkiej nieznajomości spraw narodu z którym pod jednym dachem żyjemy. Mur izolacji, powstały swego czasu z niechęci między społeczeństwem polskim a ukraińskim zmienił się w mur ignorancji.  
...z którą obie strony obnoszą się nieraz z odcieniem dumy.  
Gdyby nawet patrzeć na rzeczy pod kątem walki, jak to stosuje tutejsza endecja, to zda wałoby się, że powinna panować lepsza znajomość przeciwnika, niż gdzieś daleko, dokąd tylko dochodzą głoszenie echa utarek.

Autor korespondencji przytacza dla ilustracji anegdotalny materiał z pobytu we Lwowie.  
„Próbowałem pytać, nawet wśród profesorów uniwersyteckich, o Iwana Franka. Zdziwienie, które wywołałem u większości, było takie, jakgdybym zaproponował wysłuchanie w chronologicznym porządku wszystkich toptów dziełnego plemienia siuków. I jak tu potem zdziwić się „Gazecie Warszawskiej” i „Kurjerowi Lwowskiemu”, gdy pisa, że Ukraińcy są wynalazcą nieboszczyka Austrii, lub zgola wynalazcą „sanacji”?

Tu nasuwają się pamięci te wszy stkie żale pod adresem „siostrzy Francji”, która tak mało wie o zaprzy jażnionym narodzie polskim. — „Ko ciół garmkowi przyganiał że smoli” — można powiedzieć o narodzie, który nie zna swych najbliższych współpracowników w budownictwie potęgi państwa polskiego.

## „Oświata...”

Oto wycinek z „I. K. C.”  
„Jeden z naszych czytelników, prof. Cz. Ob. z Kiele, nadsyła nam właśnie dwie kartki z takiego wydawnictwa dla szerzenia „oświaty”, jakie szeroko kolportuje się wśród mto dzieły w b. Królestwie. Są to kartki wstępne z zeszytowego wydawnictwa „Oświata” w Warszawie, zawierające wizerunki królów polskich z „legenda” pod każdym portretem. Oto dwie próbki tego „nauczania małuczkich”:  
O Władysławie Warneńczyku począz war szawska „Oświata” dostownie: „Pobit Tur ków na Kosowym Polu... A o Władysławie Łokietku: „głnie w r. 1333 pod Płowcami”. Reszta w podobnym „stylu...”

Na tych kartkach wyraźne oznaczenie pro wjenencji tej „historji” polskiej: „Wydawnictwo wydawnictwa „zeszytów szkolnych „Oświata” S. E. w Warszawie.”  
Dobrze tylko, że jest równocześnie także zastrzeżenie przeciw pomnażaniu tej formy „nauczania historii”: „Przedruk i naśladowanie etwo wzbronione!” Przynajmniej daje to na

„Oświata...”  
„Jeden z naszych czytelników, prof. Cz. Ob. z Kiele, nadsyła nam właśnie dwie kartki z takiego wydawnictwa dla szerzenia „oświaty”, jakie szeroko kolportuje się wśród mto dzieły w b. Królestwie. Są to kartki wstępne z zeszytowego wydawnictwa „Oświata” w Warszawie, zawierające wizerunki królów polskich z „legenda” pod każdym portretem. Oto dwie próbki tego „nauczania małuczkich”:  
O Władysławie Warneńczyku począz war szawska „Oświata” dostownie: „Pobit Tur ków na Kosowym Polu... A o Władysławie Łokietku: „głnie w r. 1333 pod Płowcami”. Reszta w podobnym „stylu...”

# Świt, dzień i noc na dworcu wileńskim.

Dworzec kolejowy. Każdy go zna dobrze, jeszcze jak dobrze, ale wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że ten dworzec żyje i pulsuje swoim własnym ciekawym życiem, że ma swoje przypływy i odpływy, że tak duża kłama spinająca dalekie szlaki to rów ma swoją specjalną fizjonomję, zmieniającą się ciągle i wibrującą utajonem tętnem. Przez cały dzień od świtu do późnej nocy przechodzą przez dworzec ludzie, przejeżdżają z hukiem pociągów oblawowane towarami i ludźmi. A jednak... jednak w każdej godzinie dnia czy nocy dworzec żyje innym życiem, które można wyzwać przez charakterystyczny ton żuźli.

## Jarzyny i świt.

Nad miastem uspionem świt otwiera sennie powieki. Otwierają się też drzwi dworcowe na przyjęcie pierwszych podmiejskich pociągów: z Wiljki, Rudziszki i Zawias. Wyładunku je się znojna, zaspana ciżba obarczona na koszykami. Owoce, jarzyny. Przeważa pleć słaba w wieku mocno balzakowskim. To przeważnie przekupki z hal targowych i placu Łukiskich, mieszkanki okolic podwileńskich. Od czasu do czasu przesunie się surowa sylwetka mężczyzny, zabłąkanego chyba przypadkowo w ten barwny nie wieści różniane, przesypany się nie strudzenie a z postępowaniem w kierunku wyjścia.  
Godz. 5 rano. Z kół pasażerek wyglądają rozkosznie bukiety jarzy

dzię... hamulca dla dalszych mnożycieli budurstw tego pokroju.”  
Taki kwiatki zawsze kwitną, ale niestety pauperyzacja społeczeństwa zwykle sprzyja rozrostowi imprez, które zadawalając się znikomym na wet zyskiem potrafią robić interesy w najgorszej choćby koniunkturze. Recz jasne o jakości „towaru” nie warto nawet mówić...  
A onto panów z „Oświaty” należy sparafrazować „Testament” Słowackiego i napisać pod adresem czynników miarodajnych:  
...j nałóżcie czempredziej „Oświacie” kaganiec!... j m.

## Odsłonicie pomnika ptk. Lisa-Kuli w Rzeszowie.



W Rzeszowie odbyło się w niedzielę odsłonicie pomnika młodzieńczego legionowego ptk. Lisa—Kuli. Na uroczystość tę przybył do Rzeszowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, protektorka komitetu budowy pomnika p. Aleksandra Piłsudskiego, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Jędrzejewicz, Butkiewicz i Hubicki, generałowie Sosnkowski i Rydz—Smigły, prezes Sławek oraz wie-

lu innych przedstawicieli rządu i społeczeństwa.  
Ilustracja nasza przedstawia moment odsłonicia pomnika w obecności nieprzebieżnych Humów ludności okolicznej oraz rzesz legionistów, przybyłych z całej Polski. — Wśród gości honorowych widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (x).

## Odpreżenie. Ustępstwa hitlerowców.

BERLIN, (Pat). Konflikt, jaki za rzywał się ostatnio między rządem Rzeszy a Sejmem pruskim, uległ pe wnemu złagodzeniu już na posiedze niu konwentu senjorów, poprzedzają cem obrady sejmu. Narodowi socjaliści zapowiedzieli złożenie oświadcze nia, równoznacznego z niepodtrzymaniem nadal uchwalonego przez Iz bę wniosku komunistycznego, który wzywa urzędników do odmówienia posłuszeństwa komisarycznemu rzą dowi pruskim. Niemiecko narodo

## Posiedzenie Sejmu pruskiego.

### Wypełnione trybuny i puste ławy.

BERLIN, (Pat). Środowe posiedze nie Sejmu pruskiego rozpoczęło się przy wypełnionych trybunach. Ławy rządowe natomiast trybiły pustkami.  
Na wstępie obrad przedstawiciel narodowych socjalistów złożył zapo wiedziane oświadczenie, stwierdzając że dopóki prezydent Hindenburg i ko misaryczny rząd pruski przestrzegają zasad konstytucji, dopóty wszyscy u rzędnicy obowiązani są podporządko wać się ich zarządzeniom. Oświadcze nie nie przyjęło „śmiechem na ławach lewicowych. W głosowaniu odrzucono głosami narodowych socjalistów i cen trum wniosek komunistyczny domaga jący się natychmiastowego rozwią zania Sejmu pruskiego. Wniosek popie rali oprócz komunistów niemiecko narodowi ludowcy i partja państwo wa.

## Zagadka rozwiązana. Licewiczówna popełniła samobójstwo.

BRZEŚĆ, (Pat). — Nawlajując do wczoraj szej nolałki o zagadkowej śmierci 18—letniej Zofji Licewiczówny komunikujemy że dal sze śledztwo oraz sekcja zwłok wykazały, iż Licewiczówna popełniła samobójstwo. Nadto stwierdzono, iż zmarła kilka miesięcy wstecz usiłowała się otruć i wogóle od dłuższego

czasu nosiła się z zamiarem samobójstwa, a znajdując się krytycznego wieczora w towa rzystwie podpor. Bajzerta, błyskawicznie ru chem wyrwała mu rewolwer i z okrzykiem: „Już dość mam tego życia!” celnym strzałem pozbawiła się życia.

# Uczcijmy pamięć Żwirki i Wigury.

## Odezwą L. O. P. P. i A. R. P.

WARSZAWA, (Pat). Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wy dały odezwę, w której między innymi czytamy:

Obywatele! Twardy los zrządzenie Opatrzności zabrał nam Żwirkę i Wigurę, zabrały żywy symbol, lecz nie wyrwają nam z serca czu i zwycięstwa.

Obywatele! Tysiące czynów i kro cie złotych zgromadzonych, tysiące myśli i projektów zrodzonych po tri umfie i śmierci Żwirki i Wigury złą czymy w jedną całość. Wielu zama

rom nie podolałmy, jeden lub dwa speł nimy. Przyszłe międzynarodowe zawo dy samolotów turystycznych odbęda się w Polsce w 1934 roku. Będzie je organizował Aeroklub Rzeczypospoli tej Polskiej, LOPP, ze swemi woje wódzkimi komitetami, Aeroklub Rze czypospolitej ze wszystkimi sfiljowa nemi klubami lotniczymi pod przewo dnictwem p. ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza, zaważal komi tet fundacji ku czci ś. p. por. Franci ska Żwirki i ś. p. Stanisława Wigury. Komitet postanowił plynące ze wszel kich warstw społeczeństwa i zrzeszeń fundusze i składki przeznaczyć na następujące cele:

- 1) Ufundowanie kapitału, którego odsetki pobierać będzie wdowa po śp. por. Żwirce celem zapewnienia wycho wania i wykształcenia pozostałego sy na.
- 2) Ufundowanie stałej nagrody im por. Żwirki i inż. Wigury dla zwycięz cy pilota w dorocznych krajowych zawodach lotniczych, oraz idąc po li nji zwycięż zmarłych bohaterów przez naczyć na 3) budowanie samolotów polskich na zawodach międzynarodo wych w 1934 roku, wreszcie 4) w razie trwania komitetu poza 1934 rokiem — na cele konstrukcji innych płatow ców i motorów oraz na rozwój lotni cstwa sportowego.

Komitet wzywa całe społeczeń stwo do organizowania w łonie wszel kich instytucji i zrzeszeń podkomite tów celem zbierania składek oraz prze kazywania ich za pośrednictwem L. O. P. P. i Aeroklubów lub bezpośrednio na konto czekowe PKO Nr. 27.027 Komitetu Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. Komitet zdawać będzie społeczeństwu sprawo zdanie drogą prasową z postępu akcji i realizacji wymienionych celów

## Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Horodyszczu.

W miasteczku Horodyszcze, pow. baranowickiego utworzył się komitet budowy pomnika Pierwszego Marszał ka Polski Józefa Piłsudskiego. Nowy pomnik Marszałka stanie w miejscu zburzonego pomnika cara Aleksandra III. Odsłonicie pomnika przewidzia ne jest na dzień 11 listopada r. b.

## Przyjaźń łotewsko-polska.

Z Turmont, stacji granicznej mie dzy Polską a Łotwą, wysłali powraca jący z wycieczki po Polsce dziennikar zcy łotewscy następujący telegram na rece prezesa Syndykatu Dziennikarzy wileńskich:

Turmont, 21. IX. Wyrażamy Panu i wszystkim członkom Syndykatu naj serdeczniejsze wyrazy podziękowania za okazaną gościnność, pozostając pełni nadziei, iż współpraca z prasą polską będzie się opierała na głębokiej przyjaźni.

## Kto ma prawo pobierać podatek wyrównawczy?

W związku z podniesieniem wątpliwoś cia, czy gminy wiejskie o uprawnieniach finansowych gm. miejskich mogą pobierać podatek wyrównawczy wyjaśnił minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu specjalnym okólnikiem z dnia 13 b. m., że gminy wiejskie, które uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich na podsta wie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów ko munalnych — nie są uprawnione do pobiera nia samoistnego podatku wyrównawczego. — Intencją bowiem ustawodawcy było zrówna nie pod względem finansowym gmin wiejskich, o charakterze miejskim z gminami miejskie mi. Nie mogą więc gminy wiejskie o charak terze miejskim posiadać więcej uprawnień finansowych niż gminy miejskie.  
Okólnik ten podająz województwa do wiadomości związków komunalnych: (Iskra).

## Co robić z nocą?

— Panowie, wychodźcie! Dworzec się zamyka!  
Otworzyły się śpiące, zmęczone oczy. Policjant, zbrojny w surowy roz kaz paragrafów, trąca śpiących i bu dzi ich.  
— Wychodźcie! Już! Prędko!  
Z kątów wychodzą postacie zmie te smutne, pasażerowie pociągów, które nigdzie nie odchodzą. Podnoszą koł nierze bluz i marynarek, zapinają na ostatnie, pozostałe guziki i ziewając szeroko, drząc z zimna opuszczają goś cinną poczekalnie trzeciej klasy, by iść w ciemność, w mrok deszczowej nocy jesiennej...  
— Co robimy dzisiaj? — pada py tanie.  
Zagabnięty wrusza ramionami. Jest mu wszystko jedno, wszystko obojętne...  
Zgarbieni odchodzą w ciemne uli ce, oiekające deszczem jesiennym... bezdomni parjasi, pasażerowie pocią gów, które nigdzie nie odchodzą...  
Dziwna zaiste wymowa posiada dworzec wileński.

## Intermezzo...

A potem spokój ogarnia długi ha łę dworca wileńskiego. Przewalili się fale, odpłynęły. Czekających na pal cach można policzyć. Siedzą i zie wają. Tak samo policjanci i bagażowi.

# Nowy ambasador sowiecki w Londynie.

LONDYN, (Pat). Nowym ambasa dorem sowieckim w Londynie będzie dotychczasowy poseł sowiecki w Hel singforsie nazwiskiem Majski, który poprzednio był radcą ambasady w Londynie, a potem w Tokio. Majski 10 lat temu był szefem wydziału pra sowego Narkomindielu i jest autorem wielu prac z dziedziny polityki mię dzynarodowej.

## Złot bersaljerów w Rzymie.

RZYM, (Pat). Z okazji odsłonicia pomnika na cześć poległych w czasie wielkiej wojny bersaljerów miał miejsce zlot bersaljerów w Rzymie. Pomnik, rzeźbiony przez artystę Mor biduciego, stanął na placu za Porta Pia. Jak wiadomo, premier Mussolini odbył służbę wojskową w pułku bersaljerów, a podczas wojny dosłużył się stopnia kaprala. Wziął on udział w święcie swych towarzyszy broni.

## Obniżenie stopy dyskontowej i lombardowej.

BERLIN, (Pat). Bank Rzeszy z dnia 22 bm obniża stopę dyskontową z 5 proc. na 4 proc. i stopę lombardową z 6 proc. na 5 proc.

## Zamordował córkę i zięcia.

BYDGOSZCZ, (Pat). — W miejscowości Iwice — 62—letni Wincenty Jędrzejczak za mordował córkę swoją Kamińską i jej męża. Następnie podpałł zagrodę, która doszczę tnie spłonęła wraz z pomordowanymi. Po do konaniu zbrodni Jędrzejczak zbiegł, pozosta wiając list, w którym przyznaje się do winy.

## Wykolejenie pociągu.

BRZEŚĆ, (Pat). — Pociąg osobowy kolej ki wąskotorowej, zdążający z Telechan do Iwacewicz, uległ wykolejeniu z powodu zło go nastawienia przez nieznaną sprawcę zwrotnicy. Parowóz, wagon bagażowy oraz tor kolejowy zostały znacznie uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

## Skazanie komunistów w Baranowiczach.

W dniu dzisiejszym i wczorajszym Nowo gródzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach rozpoznal 5 spraw kom nistycznych, w których na ławie oskarżo nych zasiadło 27 osób, oskarżonych z art. 102 K. K. o należenie do KPZB, i działani ność wyrotową. Wszystkich oskarżonych Sąd uznał za winnych i skazał ich na kary od 4—6 lat c. więzienia. Wszystkim oskar żonym łącznie Sąd wymierzył karę 116 lat c. więzienia.

## Heine-Medina.

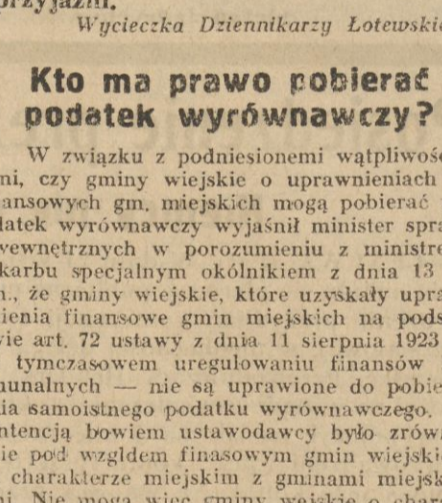
WROCLAW, (Pat). Choroba dziecięcia Heine Medina pojawiła się ostatnio także we Wrocławiu, a ponieważ przybrała w niektó rych okolicach groźne rozmiary, zamknięto narazie na okres 3 tygodni 2 szkoły powsze chne.

## Wykrycie trędowatej staruszki.

KRÓLEWIEC, (Pat). — W miejscowości Jędrzychów lekarze stwierdzili u pewnej sta ruszki trąd. Jest to trzeci wypadek trądu, wykryty w Prusach Wschodnich w ciągu 2 lat.  
Wedle zeznań staruszki, objawy choroby, która obecnie tylko dzięki szczęśliwemu zbie gowi okoliczności została wykryta, trwają u niej od kilkunastu lat. Chorą przewieziono

## Z pobytu dziennikarzy łotewskich w Polsce.

Wycieczka Dziennikarzy Łotewskich.



Wycieczka dziennikarzy łotewskich zwiedziła urządzenia portu gdyńskiego.

# LEKARZ-DENTYSTA I WILKOMIRSKI

przeprowadził się z ulicy Wielkiej 19 na Hetmańską 3, m. 2  
Koncesjonowane przez Kur. O. S. W. ROCZNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE Juljana Sternberga w Wilnie, ulica Jagiellońska 3—2, z dniem 20 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych: Wzręczystonna wiedza handlowa „KANTOR WZOROWY”. Szkolenie w samodzielności, przepo sobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Wpis i informacje oodzieanie od 4—6 w Sekretariacie Kursów.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kli-jentelę, iż z powodu remontu lokalu Restauracja Mazowiecka w Wilnie ul. Jagiellońska 2-a zostaje zamknięta na przeciąg kilku dni.  
O otwarciu nastąpi osobne po-wiadomienie.  
Z poważaniem właściciel restauracji W. Kłisliński.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

NOWA SPRAWA SĄDOWA B. PRALATA OLSZEWSKIEGO.

„Dzień Kowieński” (211): Została zakończona sprawa jaka była wytoczona przeciw eksprażowi Olszewskiemu.  
Chodzi tu o zorganizowanie towarzystwa akcyjnego dla elektryfikacji Litwy „Galybe”. Olszewski był presem wymienionego towa rzystwa. Wraz z pięciu Litwinami amerykań skimi również pociągnięty do odpowie dzialności sądowej, sprzedawał on akcje te go towarzystwa ale elektroniowa dla elektry fikacji Litwy nie została zbudowana.

## DOKOŁA SPRAWY BECKERA.

„Dzień Kowieński” (211): 16 b. m. Try bunal Najwyższy rozpatrywał złożoną skar gę przeciw uchwałę Sądu Wojennego o kon fiskacie kaucji w sumie 3,000 litów, zbiegłego do Niemiec Beckera i aresztowaniu go, gdy przybył do Litwy. Trybunał Najwyższy skar gę odrzucił. Jak wiadomo Becker oskar żony był o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

## DELEGACJA LITEWSKA DO GENEWEY.

„Dzień Kowieński” (211): Dnia 28 b. m. rozpoczęło się w Genewie plenarne zgroma dzenie Ligi Narodów. Na czele delegacji be dzie minister Spraw Zagr. dr. Zaunius. — Skład innych członków delegacji jeszcze nie ustalony.

## Wykrycie trędowatej staruszki.

do szpitala w Jędrzychowie, gdzie umiesz czono ją w jednym ze skrzydeł zupełnie izo lowanem. W najbliższym czasie chora zosta nie przewieziona do szpitala dla trędow tych koło Klajpedy, utrzymywanej wspólnie przez rządy niemiecki i litewski.  
Domek chorej na trąd w Jędrzychowie zo stał spalony.

## Z pobytu dziennikarzy łotewskich w Polsce.

Wycieczka Dziennikarzy Łotewskich.



Wycieczka dziennikarzy łotewskich zwiedziła urządzenia portu gdyńskiego.



OBWIESZCZENIE.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne...

Table with 9 columns (1-9) listing property details, owners, and amounts. Includes entries like 'Wilkomirska i Zwierzyniecka Nr. 58/25', 'Pilsudskiego i Kijowska Nr. 39/10', etc.

WYJASNIENIE RUBRYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma za ległych należności...

NAJNOWSZE SZLAGIERY. Cena 15 gr. Do nabycia w Biurze Dzienników L. Bergera, ul. Zawalna Nr. 17.

ROZKŁAD JAZDY autobusów kursujących na linii WILNO - NIEMENCZYN z Wilna 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19 z Niemenczyna 7, 30, 9, 11, 13, 15, 17, 19.

Woropajewskie Zakłady Przemysłowe S. A. w WILNIE. zaprasza niniejszem P. P. Akcjonariuszy na zwyczajne walne zgromadzenie...

DARMO. zupełnie przeznaczyliśmy 5 pałt wetero-wych męskich i 3 plasce damskie z futrzanymi kołnieriami...

Nr. 3 tylko za 20 zł. 50 gr. 3 mtr. najmniejszego materiału czysto-wohianego na meskie ubranie...

Nr. 4 tylko za 24 zł. 4 mtr. ryspu czysto-wohianego na elegancką suknie lub kostium damski...

Nr. 5 tylko za 33 zł. 1 szt. (17 mtr.) płótna białego w wyborowym galunku, 1 parę kołder pikowych...

Biblioteka Nowości. Wino, ul. Jagiellońska 2, m. 33. zaopatrzona w znaczny dobór ostatnich nowości i dzieł klasycznych.

SKŁAD BRONI F. ZIENKIEWICZA. Wilno, 5-to Jańska 9. Poleca: duży wybór broni myśliwskiej o 10% taniej kosztu.

Dr. Blumowicz. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8.

Dr. Zeldowicz. Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-1 i 5-8 wiecz.

Akuszerka Maria Laknerowa. przyjmuję od 9 do 7 wiecz. ul. Kaetanowa 7, m. 5.

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

Bridge'a. lekcje udziela student politechniki D. Lipki Mickiewicza 41-6 godz. 4-6

POTRZEBNY chłopak (do nauki) do pracowni fotograficznej Leonarda Siemaszki Wielka 44

Wszystkich tych, którzy posiadają jakikolwiek informacje o obecnym miejscu pobytu Adama RYZMANA, urodzonego 9 kwietnia 1892 roku...

POŻYCZKI 5000 zł. pod 1-szy numer hipoteki nieruchomości w Wilnie poszukuje. - Oferty pod 50 0\* do Administracji "Kurjera Wileńskiego"

WIRGIL MARKHAM. DJABEŁ KUSI. (THE DEVIL DRIVES). Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego. Jobson westchnął z rezygnacją, na znak, że już nicemu się nie dziwi.

wylot komina składa się z wąskiej blaszanej rury. - Och, tak! - odetchnął Jobson ni to z ulgą, ni to z zawodem i posta wił zero również obok „komina”.

szcze jedno. Gdyby nie woda w płucach kapitana, rudy Saunders byłby już prawdopodobnie pod kluczem. - JAKTO? - zapytał. - Za co? - Jako podejrzany o morderstwo.